Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 193) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 56. Sobota dnia 9 Marca 1924 r. Rok XXXI.

O utrzymanie czynnego bilansu handlowego.

Dotychczasowe zarządzenia sanacyjne osiągnęły cel zamierzony: zrównoważenie budżetu i stabilizację waluty. Data 5 lutego — dzień zamknięcia kredytu dla państwa w PKKP. — może być uważana za moment przełomowy pierwszego okresu, wymagającego z natury rzeczy wyzyskania sił podatkowych społeczeństwa w możliwie najwyższym stopniu.

Wysiłek rządu zmierzać musi obecnie w kierunku utrwalenia, pogłębienia wstępnego sukcesu. Udoskonalając aparat poborowy i tępiąc łenistwo podatkowe, rząd zapewnia sobie stałe i coraz wydatniejsze wpływy. Atoli warunkiem stałego polepszania się sytuacji skarbowej jest przedewszystkiem stała wartość pieniądza — i dlatego pierwszorzędnem zadaniem naszej polityki gospodarczej musi być obecnie ochrona naszej marki przed wstrząśnieniami, jakie jej obecnie już nie z powodu inflacji, ale właśnie z powodu zaprzestania inflacji zagrażają.

Mamy na myśli oczywiście nasz bilans płatniczy. W okresie poprzedzającym stabilizację przemysł polski, pracujący w korzystnej dla niego konjunkturze inflacjonistycznej, taniością swych fabrykatów, wyprodukowanych za dewaluujące się marki polskie, a sprzedawanych za granicą za wysokocenne waluty, mógł łatwo konkurować z przemysłem zagranicznym. Prócz tego niemałą rolę w naszym bilansie handlowym odgrywał wywóz zbędnych dla nas produktów rolnych. Ostatni rok wykazał już zdecydowaną nadwyżkę eksportu polskiego nad importem. Nadwyżka ta za okres od stycznia do listopada r. 1923 wyniosła 75,475.000 franków złotych.

Obecnie jednak konjunktura ta uległa gruntownej zmianie. Z chwilą stabilizacji marki odpadła premja wywozowa, którą otrzymywał nasz przemysłowiec za wywóz towarów zagranicę i sprzedaż ich za obcą walutę. Ponadto w tymże czasie cena robocizny poszła w górę, co jeszcze bardziej zmniejszyło zdolności konkurencyjne naszego przemysłu zagranicą. Również cena węgla, tworząca znaczną część kosztów produkcji przemysłowej, stała się zbyt wysoką w stosunku do ceny zagranicznej. Gdy w Anglji płaci się 25 szylingów, a w Niemczech 18.6 marek złotych za tonę węgla pierwszej sorty, to cena węgla górnośląskiego już po ostatniej 30-procentowej zniżce wynosi jeszcze 29 franków szwajcarskich. Dalszym wreszcie podrażającym naszą produkcję momentem jest fakt, że przemysł nasz stoi nisko pod względem technicznym. Konkurencja zagraniczna pracuje od niego o wiele ekonomiczniej i taniej.

Wszystkie te okoliczności mogą niekorzystnie odbić się na naszym bilansie handlowym, a co za tem idzie i płatniczym. Mogą zahamować nasz wywóz, a spotęgować przywóz z zagranicy, dla którego wysokie ceny na polskim rynku wewnętrznym są znakomitą przynętą. Łatwo zrozumieć, że takie bierne ukształtowanie się naszego bilansu, wywołując wzmożony popyt na obce waluty, zachwiałoby nie tylko kursem marki, ale i całą akcją sanacyjną. Aby tego uniknąć, premjer Grabski oświadczył się na ostatniem posiedzeniu Rady gospodarczej za podwyższeniem ceł na towary importowane, zwłaszcza luksusowe. Prócz tego rząd będzie dążył do wzmożenia eksportu przez przyznanie ulgowych taryf dla towarów wywozowych. Zarządzenia te ochraniając produkcję krajową, wpłyną zarazem na zahamowanie bezrobocia i dlatego zapewne z żadnej strony nie napotkają na większą opozycję.

Wiele natomiast niezadowolenia wywołuje decyzja ministerstwa skarbu tycząca się podniesienia opłat paszportowych do wysokości 100 dolarów. Z różnych stron odezwały się głosy oburzenia na to „niekulturalne“ i „azjatyckie“ rozporządzenie. Jeden z krakowskich dzienniczków, reprezentant sfer żydowsko-kapitalistycznych nie wahał się oświadczyć, że „takie podwyższenie opłat paszportowych jest nowym, tym razem szczególniej jaskrawym przykładem tej fantastycznej wprost samowoli, z jaką w naszej republice demokratycznej ogranicza się i narusza elementarne prawa obywateli“.

Jakże sprawa wygląda w rzeczywistości? Rokrocznie, zwłaszcza w okresie letnim, całe masy osób wyjeżdżają zagranicę. Wyjeżdżają kupcy, studenci na studja, lub wreszcie rodziny bogaczy dla celów rozrywkowych. Tych ostatnich jest najwięcej. Tosamo grozi nam i w bieżącym roku, w roku najbardziej wytężonej pracy nad sanacją finansów. Każda z osób wyjeżdżających zagranicę, a było ich podobno 200.000 w roku ubiegłym — zabierze ze sobą około 100 dolarów, co w sumie wyniesie około 20 miljonów dolarów. Aby je uzyskać, trzeba rzucić na targ odpowiednią ilość marek polskich, co w naszych warunkach ekonomicznych bardzo łatwo doprowadzić musi do zachwiania naszego bilansu płatniczego, a w konsekwencji do przekreślenia planu sanacyjnego.

Nie można także zgodzić się na twierdzenie, że to nadmiernie wysokie podniesienie opłat paszportowych wpłynie podrażająco na ceny towarów. Stwierdzonem jest, że świadczenia bezpośrednie na rzecz skarbu nie wpływają na podrożenie towaru, że takie podatki nie ulegają przerzuceniu. Prócz tego znaną jest rzeczą, że kupiectwo, bo o nie tu głównie chodzi, radzi sobie w tych wypadkach korespondencyjnem załatwianiem interesów. Ponadto okres stabilizacji umożliwia grę wolnej konkurencji, która działa zawsze hamująco na ruch zwyżkowy cen. Natomiast gros wyjeżdżających, to nowobogaccy przeważnie żydzi, którzy wyjeżdżają tylko dla celów rozrywkowych. Ubiegłego roku było np. wiele osób z Polski w Biarritz, ale prócz dwu osobistości, z których jedną był gen. Sikorski, wszyscy inni należeli do sfery żydowskich kapitalistów z Łodzi, Białegostoku i t. d. Że ci nie wyjadą, to niewielka strata, a jeżeli mimo wszystko wyjadą, to wysokiemi opłatami dadzą możność ministerstwu skarbu neutralizowania szkodliwych skutków wywozu pieniędzy zagranicę.

Nadmienić przytem trzeba, że ministerstwo nosi się z zamiarem zastosowania dwojakiego rodzaju zniżek, które niewątpliwie w pierwszej linji odnosić się będą do wyjeżdżających zagranicę dla studjów i dla kupiectwa. W ten sposób utracą podstawę i te drobne zarzuty, podnoszone przeciwko powyższemu rozporządzeniu.

Nie wątpimy zresztą, że rozporządzenie rządu obowiązywać będzie w przeciągu najwyżej roku, t. j. w okresie najbardziej krytycznym dla sanacji skarbu. F. W.

Przyczyny podwyżki opłat paszportowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Ze sfer miarodajnych komunikują w sprawie **podwyżki opłat za paszporty zagraniczne**, że komisarjat rządu m. Warszawy udzielił prolongat na wizy i na paszporty zagraniczne **dla 20.330 osób, w całem zaś państwie około 200 tysięcy.** Jeżeli się zważy, że posiadacz paszportu zagranicznego ma prawo nabycia waluty obcej za sumę tysiąca fr. szwajc., **to z samej Warszawy zagranicę wywieziono wartość przeszło 20 mil. fr. zł.**, a z całego państwa około 200 mil., to widocznem jest, że wyjazdy te pomniejszają obieg pieniężny w kraju, a ich wstrzymanie przyczyniłoby się do pokrycia subskrypcji na akcje.

W związku z tem można przytoczyć, że w miesiącach letnich ub. r. krakowska Dyrekcja policji odbierała 50—100 podań dziennie. Świadczy to, jaką moc waluty wywożono z kraju.

Emisja banknotów na potrzeby gospodarcze

Warszawa. (Telef. wł.). Dnia 1 lutego zamknięto druk banknotów na potrzeby państwowe. **Zadłużenie** skarbu państwa w P. K. K. P. zamknięto **kwotą 291.700 miljardów marek;** nie znaczy to **ażeby wstrzymano całkowicie** druk marki polskiej. **Obieg ich zwiększa się przez emisję na potrzeby gospodarcze, t. j. na kredyty udzielane przez P. K. K. P.** dla zakupna walut, których zapas stale **wzrasta.**

Obieg banknotów w ten sposób zwiększył się do 28 lutego **do kwoty 516.936 miljardów marek polskich.** Został on zabezpieczony w zupełności przez zwiększenie portfelu wekslowego w P. K. K. P. **do 558.740 miljardów,** pożyczek terminowych do 849 miljardów, pożyczek pod zastaw towarów do 29.932 miljardów; otwartych kredytów do 55 miljardów.

WIEŚ PŁACI.

Warszawa. (Telef. wł.) Wpłaty na podatki majątkowe wykazały, że **najlepiej przedstawiają się wpłaty od włościan,** którzy w wielu wypadkach wpłacili już **pierwszą i drugą ratę drugiej zaliczki, nie czekając ostatecznego terminu.** Większa własność ziemska opłaciła zaliczki naogół zadowalająco. **najmniej pomyślnie przedstawiają się wpływy od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.**

Sejm wobec bezrobocia.

Warszawa. (Telef. wł.). Czwartkowe posiedzenie sejmu rozpoczęło się od **dalszej dyskusji ogólnej nad ustawą o bezrobociu.** Dotąd przemawiali **ks. pos. Woycicki (Chrz. D.),** Schiper (Koło żyd.), Rusinek (P. S. L.). Godz. 6 i pół wieczór — w tej chwili przemawia pos. Wachowiak (N. P. R.).

ECHA WYSTĄPIENIA P. THUGUTTA

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu sejmu zgłoszono **interpelację do rządu** w sprawie mowy pos. Thugutta w sali Malinowej. Jak wiadomo w mowie tej **Thugutt zaatakował sądownictwo polskie.**

Sejm kowieński odmawia Polsce tranzytu przez Litwę.

Kowno. (AW.). Sejm kowieński uchwalił rezolucję w sprawie Kłajpedy. Rezolucja stwierdza, iż Kłajpedą rządzi Litwa i nigdy portem tym nie będzie rządził cudzoziemiec. Tranzyt polski nie będzie miał dostępu przez terytorjum Litwy dopóki Polska nie odda z powrotem Wilna.

Deficyt Kłajpedy wskutek nienormalnych płac, spowodowanych odcięciem portu od „hinterlandu" polskiego, wzrasta w sposób przestraszający. W związku z tem kowieńska Rada ministrów uchwaliła powiększyć subwencję dla Kłajpedy z 300.000 litów miesięcznie na 500.000 litów.

Kontrola wojsk. Niemiec wkrótce będzie podjęta.

Paryż. (PAT) Na odbytem w obecności marszałka Focha posiedzeniu konferencji ambasadorów ustalono tekst noty, przeznaczonej dla Niemiec, w sprawie podjęcia kontroli wojskowej. Zawiadamia ona o rychłem podjęciu kontroli wojskowej, domagając się dla wojskowej komisji międzysojuszniczej prawa przeprowadzania na całem terytorjum Niemiec badań, czy w r. 1923 Rzesza nie poczyniła nowych przygotowań wojennych i czy obecny stan rozbrojenia może być uważany za dostateczny.

Jeżeli rząd niemiecki przyzna komisji to prawo i jeżeli z drugiej strony rezultat badań będzie negatywny, wówczas sprzymierzeńcy zastąpią komisję wojskową przez komitet gwarancyjny, albo organizm jemu odpowiadający, o ograniczonej liczbie funkcjonarjuszy, zgodnie z propozycjami doręczonemi Niemcom w r. 1922. Przedtem jednak Rzesza musi uczynić zadość 5 żądaniom, wyrażonym w nocie z r. 1922, dotyczącym między innemi zmiany ustawodawstwa o wywozie broni i demilitaryzacji polityki.

WYSOKOŚĆ NIEMIECKICH ŚWIADCZEŃ REPARACYJNYCH.

Londyn. (PAT.). Na pytanie w sprawie wartości świadczeń w gotówce i rzeczowych, dokonanych przez Niemcy na rzecz Anglji, Francji, Belgji i Włoch z tytułu odszkodowań i zwrotu kosztów okupacji wojskowej, kanclerz skarbu Snowden oświadczył co następuje: 1) Rząd niemiecki w r. 1923 z wyjątkiem spłat na rzecz rządu belgijskiego zapomocą 6-miesięcznych bonów skarbowych nie dokonał na rachunek odszkodowań żadnych świadczeń w gotówce. 2) Wartość świadczeń rzeczowych, dokonanych w r. 1923 przez rząd niemiecki, wynosiła dla rządu angielskiego 156 miljonów marek złotych, francuskiego 4 miljony, belgijskiego 6 miljonów i włoskiego 123 miljony marek złotych.

NOWE WYBORY DO PARLAMENTU.

Berlin. (AW.). Dzisiejsza rada gabinetowa pod przewodnictwem kanclerza wypowiedziała się za przeprowadzeniem wyborów na całym obszarze Rzeszy, nie wyłączając terytorjów okupowanych.

KATOLICY BAWARSCY PRZECIW OBELGOM LUDENDORFFA.

Berlin. (AW.). Związek katolików bawarskich ogłosił protest przeciwko wywodom Ludendorffa na procesie, w szczególności przeciwko obelgom na papieża Benedykta XV.

Po zniesieniu kalifatu.

WIELKIE WZBURZENIE WŚRÓD MUZUŁMANÓW INDYJSKICH.

Londyn. (PAT.). „Daily Telegraph" donosi z Allahabad, że z powodu uchwały rządu angorskiego w sprawie zniesienia kalifatu i wydalenia kalifa wraz z jego rodziną, wśród muzułmanów indyjskich zapanowało wielkie wzburzenie. Postanowiono wysłać specjalną komisję do Angory, celem omówienia tej sprawy z partją nacjonalistów tureckich.

Londyn. (AW.). Banicja kalifa wywołała wielkie wrażenie. Wysłana będzie delegacja dla złożenia hołdu kalifowi imieniem wszystkich mahometan.

ZMIANA RZĄDU W TURCJI?

Konstantynopol. (PAT.). Na onegdajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego angorskiego Ismet pasza oświadczył, że w związku ze zniesieniem kalifatu należy oczekiwać rychłej zmiany rządu tureckiego. W związku z uchwałą o zniesieniu kalifatu rząd wydał już potrzebne w tym celu zarządzenia, jakoteż przygotował wszelkie środki ostrożności. Konstantynopol zostanie turecki zdaniem rządu angorskiego, o ile Turcja wykaże w przyszłości dotychczasową energję. Jeżeli muzułmanie okażą nam przyjaźń, to nie uczynią tego dla kalifa lecz wobec potęgi Turcji.

Konstantynopol. (PAT.). Wszyscy członkowie rodziny sułtana otrzymali rozkaz opuszczenia Konstantynopola przed upływem 48 godzin. Na koszta podróży wyasygnowano im do 1000 funtów tureckich na osobę.

Wypadki listopadowe przed komisją.

Warszawa. (Telef. wł.) W trakcie posiedzenia sejmowego pod przewodnictwem pos. Med. Kozłowskiego obradowała komisja do zbadania listopadowych wypadków w Małopolsce. W posiedzeniu brał udział min. Wyganowski, przedstawiciel Ministerstwa spraw wewnętrznych Orzecki, przedstawiciel sądu wojskowego Dudrewicz. Rząd akceptował opracowany przez komisję jej regulamin, który nadaje prawo badania aktów i przesłuchiwania przez komisję świadków. Minister sprawiedliwości przedstawił opis wypadków krakowskich i tarnowskich. Komisja zażądała od ministra spraw wojskowych i wewnętrznych obszernego przedstawienia sprawy; na następnem posiedzeniu, zapowiedzianem na wtorek, referenci mają przedłożyć swoje referaty, poczem zostanie ustalony program badań na miejscu.

Rozłam w klubie białoruskim.

Warszawa. (Telef. wł.). Po klubie ukraińskim zanosi się na przełom w klubie białoruskim. W klubie tym powstała partja socjalistyczna. Po utworzeniu klubu polsko-białoruskiego w Wilnie, który postawił sobie za cel żądanie autonomji terytorjalnej dla ziemi białoruskiej w Polsce, klub stwierdził, że odpowiedzialność ponosi pos. Taraszkiewicz i senator Własow. Klub stoi na stanowisku niepodległości ziem białoruskich. W związku z tem przyjęto dymisję pos. Taraszkiewicza ze stanowiska prezesa klubu.

Rozpatrzenie budżetu jeszcze przed świętami.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu seniorów sejmu. Głównym punktem porządku obrad była kwestja omówienia planu prac sejmu na najbliższą przyszłość. Marszałek przedstawiając tę kwestję, nawiązał do poprzedniej uchwały konwentu seniorów, że budżet państwa ma być rozpatrzony przez sejm przed ferjami świątecznemi i zaznaczył, że nie widzi innego sposobu przeprowadzenia tej uchwały, jak tylko przez uzupełnienie komisji budżetowej przez dwie podkomisje specjalnie dla budżetu ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa kolei, zostawiając komisji budżetowej wszystkie inne działy budżetu, oraz przez postawienie załatwionych przez komisję budżetową części budżetu na porządku dziennym plenum, przed ukończeniem rozpraw nad wszystkiemi częściami budżetu w komisji. W dyskusji nad tym projektem podniesiono, by w charakterze podkomisji komisji budżetowej wykorzystać komisję wojskową dla budżetu ministerstwa spraw wojskowych, komisję komunikacyjną dla budżetu ministerstwa kolei żelaznych i komisję skarbową dla budżetu ministerstwa skarbu. Dla umożliwienia tym komisjom intensywnej pracy w obradach plenum sejmu nastąpiłaby przerwa od dnia 18 do 31 b. m. Przed dniem 18 ma być wyczerpany cały materjał poszczególnych komisyj.

I Gdańsk chce uznać sowiety.

Gdańsk. (PAT.). Przed kilku tygodniami frakcja komunistyczna wniosła w sejmie gdańskim 2 wnioski, z których jeden domagał się politycznego uznania sowietów przez Gdańsk, drugi zaś przywrócenia normalnych stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Rosją sowiecką. Wnioski te przekazane zostały do komisji głównej, która po ich rozpatrzeniu zaleciła obecnie sejmowi przyjęcie obu wniosków i proponuje zwrócenie się do senatu, aby domagał się nawiązania pertraktacyj, celem utworzenia w Gdańsku konsulatu sowieckiego.

Sowiecka republ. Niemców nadwołżańskich.

Moskwa. (PAT) Autonomiczny okręg kolonistów niemieckich nad Wołgą został zorganizowany obecnie jako autonomiczna socjalistyczna republika sowiecka Niemców nadwołżańskich ze stolicą w Pokrowsku. Językami urzędowymi w republice są: niemiecki, rosyjski i ukraiński. W poszczególnych okręgach nowej republiki pierwszeństwo będzie miał język większości ludności.

Theunis tworzy ponownie gabinet.

Bruksela. (PAT) Król powierzył Theunisowi misję zrekonstruowania gabinetu. Theunis zastrzegł sobie krótki czas do namysłu. W kołach politycznych wyrażają przekonanie, że największe trudności w związku z obecnym kryzysem zostały pokonane.

Bruksela. (PAT.). „Dernier Heure" podaje następujący skład nowego gabinetu: Prezydjum Theunis, sprawy zagraniczne Hymans, kolej Neujan, sprawy gospodarcze Vandevyvere, kolonje Forthomme.

REFORMA WYBORCZA WE FRANCJI.

Paryż. (AW.). Senat uchwalił projekt reformy wyborczej, w brzmieniu przyjętem przez izbę deputowanych.

Paryż. (AW.). W pierwszej połowie kwietnia ma nastąpić zamknięcie sesji parlamentarnej obecnej Izby. Wybory nowe odbędą się 4 albo 11 maja.

Kardynał Bourne o połączeniu kościołów.

Londyn. (AW.). Ponieważ sprawa połączenia kościoła anglikańskiego z kościołem katolickim stała się przedmiotem żywych dyskusyj, a nawet poruszana jest na kazalnicach kości[illegible] anglikańskiego — kardynał Bourne wystosował list pasterski do katolików anglikańskich, w którym zaznacza, że dyskusja nad całą tą sprawą będzie tak długo bezowocną, dopóki kościół anglikański nie zdecyduje się na uznanie dogmatu nieomylności Papieża. Kardynał zaprzecza pogłoskom, jakoby katolicy angielscy poczynili jakiekolwiek kroki w Rzymie przeciw dążeniom do zjednoczenia kościołów.

Zawalenie się grobowca Lenina.

Warszawa. (Telef. wł.). „Ekspress Poranny" podaje senzacyjną wiadomość o wypadku, który miał się zdarzyć w zeszły piątek w Moskwie. Oto mauzoleum, w którem znajduje się grobowiec Lenina w Kremlinie zbudowali bolszewicy nad jakimś starym kanałem. Wskutek nacisku sklepienie się zawaliło, a następnie grobowiec zapadł się zupełnie tak, że dotąd trumny Lenina nie znaleziono. Wiadomości tej bolszewicy nie przepuszczają za granicę. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie. Miejsce, w którem zaszedł wypadek, otoczone jest przez czerwoną armję.

Wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie połączonych sekcji, na którem uchwalono podatek mieszkaniowy w następującej wysokości: 1) Od mieszkań — 60 tys. miesięcznie od każdej korony czynszu przedwojennego, a 2) 120 tysięcy od każdej korony czynszu przedwojennego za lokale handlowe. Podatki, według tej normy ściągane będą wstecz od 1-go stycznia.

Rada gospodarcza o bezrobociu.

Do tej pory nie przybrało ono zbyt groźnych rozmiarów.

Państwowa rada gospodarcza pod przewodnictwem premiera Grabskiego zajmowała się onegdaj sprawą bezrobocia. P. Grabski na wstępie obrad podkreślił konieczność rozpatrywania tej kwestji ze stanowiska aktualnego, a więc jako stanu **przejściowego przed uchwaleniem ustawy o zabezpieczeniu robotników.** Należy się zastanowić — mówił premier — co ma robić rząd i co mają robić pracodawcy. W okresach kryzysu przemysłowego pracodawcy uciekali się i uciekają się do **czasowego zamykania fabryk, zmniejszania godzin pracy, lub zmniejszania liczby pracowników.** Natomiast rząd, względnie samorządy posługują się na czas bezrobocia takimi środkami zaradczemi jak **roboty publiczne, zapomogi żywnościowe i zapomogi pieniężne.**

Główne trudności w zwalczaniu bezrobocia polegają na wynalezieniu finansowych podstaw dla zwalczania go. Punkt ciężkości leży w tem, by nasz przemysł mógł ograniczyć bezrobocie do minimum aż do czasu wejścia w życie wyżej wspomnianej ustawy.

P. Grabski wyraził przy tej sposobności opinję, że do tej pory **bezrobocie w Polsce nie przybrało dużych rozmiarów.** Według danych statystycznych, **w ostatnim tygodniu liczba pełnych bezrobotnych w całej Polsce bez G. Śląska wynosi 114.000 osób, czyli 12% ogólnej liczby robotników.** P. Prezes Ministrów wobec tego zaznaczył jeszcze raz, że oczekiwano wogóle większych rozmiarów bezrobocia, do czego uprawniały przykłady bezrobocia w Czechach i w Austrji w okresie sanacji skarbu.

W dyskusji, która się wywiązała, zabierali kolejno głos pp. profesor dr. Krzyżanowski, poseł Waszkiewicz, poseł Gdyk i in. W toku dyskusji mowcy stosownie do swojego stanowiska partyjnego czy zawodowego kładli nacisk bądź **na potrzebę udzielania robotnikom zasiłku, bądź też zorganizowania robót publicznych, bądź wzmożenia eksportu, bądź wreszcie podniesienia zdolności konsumcyjnej rynku wewnętrznego.** W jednej tylko kwestji posłowie reprezentujący interesy klasy robotniczej zgadzali się z przedstawicielami sfer przemysłowych, że **należy udzielić przemysłowcom kredytów towarowych na środki obrotowe, ponieważ nadzieje na kredyt zagraniczny dla przemysłu w Polsce są zawodne.**

W konkluzji stwierdził p. Grabski, że stabilizacja waluty mogła była wywołać większe wstrząśnienia i większe bezrobocie.

Kosztem źródeł budżetowych **robót publicznych nie można prowadzić tak długo, póki po zapłaceniu koniecznych wydatków państwowych nie będzie większych nadwyżek budżetowych.** Z chwilą, gdy nie drukujemy marek na potrzeby skarbu, **nie możemy w zasadzie dawać kredytów towarowych.** Ponieważ atoli z dyskusji się pokazało, **że udzielanie kredytów na środki obrotowe przemysłu** może w znacznej mierze przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia, przeto **rząd zajmie się tem zagadnieniem.** P. prezes ministrów jest przekonany, że i w tym roku, podobnie jak i przeszłej wiosny, rozwinie się ruch budowlany prywatny, dzięki czemu bezrobocie złagodnieje. Sejm powinien w każdym razie **jaknajszybciej w drodze kompromisu uchwalić ustawę o bezrobociu.**

Dmowskiego refleksje o odbudowie Polski.

W drugiej części swoich artykułów zatytułowanych pytaniem: „Jak odbudowano Polskę?" zajmuje się Dmowski sytuacją polityczną w okresie wojny rosyjsko-japońskiej. Stwierdza naprzód, że w tym czasie polska myśl polityczna rozwijała się „albo po linji powstań, albo po linji aktów wiernopoddańczych, zmierzających do zjednania sobie „Korony" i rządu obcego państwa".

Ta druga powstała w b. Galicji, jako wyraz taktyki stańczykierji, która pewne koncesje monarchji austro-węgierskiej na rzecz polskości brała nie za wynik specjalnych warunków państwa i konieczność dziejową, ale za rezultat polityki „stania przy tronie". Była to polityka błędna i szkodliwa także i z tego powodu, że dała początek analogicznej polityce względem Rosji w obozie ugodowym b. Kongresówki.

Politykę powstań ustawicznych prowadziła PPS. W okresie wojny rosyjsko-japońskiej próbowała nawet pozyskać Japonję dla swych zamiarów, obiecując w zamian wywołanie powstania polskiego dla odciążenia sił rosyjskich w Europie. Dmowski spotkał w Tokio delegatów PPS., którzy prowadzili rokowania z rządem japońskim, na szczęście bezskuteczne. Rezultatem było, że zamiast powstania wybuchły ruchawki o wybitnie socjalistycznym charakterze. A korzyść stąd wyciągnęły dla siebie tylko Niemcy, ponieważ Rosja musiała się przed niemi ubezpieczać ugodą i dalszem uzależnianiem się od Berlina. Tę swoją myśl uzasadnia Dmowski w następujących słowach:

„Zbudowawszy, w znacznej mierze, dzięki brakowi mózgu politycznego w Polsce, nowe Cesarstwo Niemieckie pod swoją hegemonją, Prusy wyniosły na pierwszorzędną potęgę światową i zaciążyły nad całą środkową i wschodnią Europą, co tylko mogło im ułatwić dokończenie ostatecznej likwidacji kwestji polskiej. Przeszkodzić temu mogła tylko emancypacja Rosji z pod ich wpływów, prowadząca do nieuniknionego starcia zbrojnego między dwoma mocarstwami. I właśnie w tym **okresie rozparcia się potęgi niemieckiej, odgrzewana z trudnością myśl powstańcza w Polsce pracuje konsekwentnie nad tem, żeby oddalającą się od Niemiec Rosję napowrót do nich zbliżać, jak najsilniej ją od Niemiec uzależniać.**

Powtarzam pytanie: czyżby to był tylko prosty zbieg okoliczności?"...

Skutkiem tego uzależniania się Rosji od Niemiec znikała nadzieja rozbicia kręgu nieprzyjaciół Polski, rozbicia, od którego wyłącznie zależała odbudowa Polski.

Tu p. Dmowski czyni kilka dygresji:

„Wolno każdemu, może być obowiązkiem zaryzykować wszystko, co jest jego osobistą własnością, oddać majątek, przynieść życie w ofierze. **Ale bytu Polski ryzykować,** jej przyszłości przegrywać **nie wolno** ani jednostce, ani nawet całemu pokoleniu. Bo Polska nie jest własnością tego czy innego Polaka, tego czy innego obozu, ani nawet jednego pokolenia. Należy ona do całego łańcucha pokoleń, wszystkich tych, które były i które będą. **Człowiek, który ryzykuje byt narodu, jest jak gracz,** który siada do zielonego stołu z cudzemi pieniądzmi.

Dalej, mówię o powstaniach jako o czynach politycznych, o czynach ludzi, którzy robili politykę powstańczą. Nie mówię o tych, co się bili: to żołnierze, do których polityka nie należy. Z chwilą, kiedy poszli za wezwaniem do walki o wolność, czy o niepodległość Polski, za wezwaniem tych, którym zaufali, ich rzeczą było dobrze bić się, być dobrymi żołnierzami, nic więcej. Ich nieszczęście, jeżeli źle umieścili swoje zaufanie.

Pamiętam, w początku wielkiej wojny przybył do Warszawy rosyjski pułkownik, przysłany przez generała Aleksiejewa, dla rozmowy z nami w sprawie legjonu polskiego, formowanego przy armji rosyjskiej.

W trakcie konferencji, którą kilku z nas z nim odbywało, zapytałem go mimochodem:

— Panowie macie na swoim froncie **legjony polskie po stronie austrjackiej.** Czy aby się dobrze biją?

— Dobrze — odpowiedział pułkownik.

— To mię bardzo cieszy.

Rosjanin spojrzał na mnie zdziwiony.

— Pułkowniku — rzekłem — chciałbym, żeby Polacy zawsze się bili tylko za dobrą sprawę, ale kiedy się już biją za złą, to chcę, żeby się przynajmniej dobrze bili.

Żołnierz jest odpowiedzialny za to tylko, czy jest dobrym żołnierzem, za swą odwagę, wierność, obowiązkowość. Dowódca jest odpowiedzialny za to, jak tym żołnierzem kieruje. **Polityk jest odpowiedzialny za samo użycie wojska.** Mnie tu obchodzą tylko politycy, tylko organizatorowie zbrojnych poczynań. Nie sądzę ich jako ludzi, nie mam zamiaru nakładać im pokuty, ani dawać rozgrzeszenia. Mnie obchodzą same czyny, ich wartość

Legji honorowej znaki kawalerskie.

(St. Łoza: Legja honorowa w Polsce 1803—1923. Zamość — Z. Pomarański).

Zawiesił je kiedyś na skromnym nagrobku Jacka Soplicy Pan Podkomorzy, jakby symbolicznie, by widocznem było, iż trudno żyć bohaterowi w epoce Napoleońskiej, a nie ozdobić piersi „uwiązaną w kokardę wstążeczką czerwoną". Zawiesił krzyż Legji honorowej Mickiewicz przed oczyma wszystkich pokoleń, on demokrata, a nawet rewolucjonista, bo kult Bonapartego tak głęboko tkwił w jego duszy, że żadne zmiany polityczne stamtąd wyprzeć go nie zdołały.

Pod tym względem dał też wyraz serdecznej miłości i wierze całej Polski, wiążącej zawsze order Legji z postacią jej Twórcy.

Honorowy krzyż na fraku.
Wąsy zawiesiste,
Jedna ręka na temblaku,
Masz Napoleonistę.

Takich wielu bywało za dawnych czasów i oni wszczyli w duszę narodu legendę o wielkim wojowniku wolności, którego tyrani spętali, by nie mógł Polski odbudować. Nieby tu nie pomogła krytyka historyczna, bo pieśń i tradycja umieją się przed nią obronić. Widomym zaś symbolem tradycji została gwiazda Legji.

Legję Honorową ustanowił Napoleon jeszcze jako pierwszy konsul dnia 19 maja r. 1802 za zgodą Ciała prawodawczego, a jej oznakę dla wszystkich obywateli zasłużonych przepisał już jako cesarz dnia 11 lipca 1804 r. Cały zakon orderowy podzielono na 16 kohort. W ciągu dziesięciu lat rozdał ogółem 30.747 odznak Legji wszystkich pięciu stopni, a w tem cywilni otrzymali 863.

Jak zawsze okazał się i tu Napoleon doskonałym psychologiem, gdyż rzeczywiście rządzi się przy pomocy „tych świecidełek" i sam zwycięsca z pod Austerlitz umiał doskonale używać tego drobnego instrumentum regni. Krzyże Legji hojnie rozdzielane, łączyły bojowników z wodzem i nawet restauracja Burbonów nie mogła znieść orderu, tylko zamiast wizerunku znienawidzonego uzurpatora, umieściła portret króla Henryka IV. Ale Polacy mimo surowych nakazów nie zmienili odznaki; woleli miejsce po medaljonie cesarskim w środku pięcioramiennej gwiazdy zostawić puste, niż złamać wiarę zaprzysięgnioną w duchu temu, który znak orderowy nieraz własnoręcznie do piersi żołnierskiej przypinał.

Sam order przechodził różne koleje związane z losami, z przemianami wewnętrznemi Francji, aż wreszcie w formie dzisiejszej w medaljonie widzimy twarz postaci alegorycznej, a na jego odwrocie republikańską chorągiew trójbarwną.

Najciekawszym i najważniejszym ustępem pracy p. Stanisława Łozy jest jednakowoż nie historja orderu, tylko szczegółowy spis Polaków legjonistów, względnie kawalerów Legji honorowej w całym okresie jej istnienia od 1803—1923. Do roku 1917 spis ten obejmował około 1.500 nazwisk, ale nowsze czasy, braterstwo broni zawarte ponownie na polach Szampanji i Polski pomnożyły liczbę kawalerów, oficerów i wogóle odznaczonych do 2.174.

Spis ten ułożony alfabetycznie, przez co ułatwione mamy poszukiwanie. Czy jednak nie byłoby historycznie ciekawsze zestawienie również alfabetyczne, ale w ramach okresów? Czy nie wystąpiłyby plastyczniej te „kohorty legjonistów", które później dopiero zamieniły się w bardziej ogładzone „oddziały kawalerów"? Wtedy widzielibyśmy charakterystyczny dla różnych epok rozdział orderu między różnorodne sfery wojskowe nietylko w zakresie rodzajów broni, ale także stopni wojskowych. Uważny czytelnik i dziś może sobie wytworzyć odpowiedni obraz, gdyż przy każdym nazwisku mamy pracowicie zebrane przez wydawcę daty urodzenia, rodzaju broni i odznaczenia, czasem także z uwagą nawiasową, za jaką bitwę order został nadany. I tu odrazu trzeba podnieść wielki trud autora, który zbadał źródła archiwalne warszawskie, ale także sięgnął do zbiorów aktów kancelarji orderu w Paryżu.

Zauważyć się da z łatwością, że dwa były okresy, w których Legja honorowa silnie połączyła Pol-

polityczna, to, jak sprawa polska na nich wychodziła. To przedewszystkiem musi obchodzić każdego Polaka, który ma choć trochę polskiego sumienia. I to trzeba dobrze zrozumieć, jeżeli chcemy się na przyszłość zabezpieczyć przed gubieniem Polski przez samych Polaków“.

Projekt ustroju gminy miejskiej.

Zakres działania organów gminnych.

Omawiając sprawę kompetencji organów gminy miejskiej zastrzega projekt dla rady miejskiej decyzję w tych wszystkich sprawach samorządowych, które nie są ustawowo zastrzeżone magistratowi, lub jego przełożonemu. W miastach wydzielonych z powiatu pełni rada miejska zarazem funkcje sejmiku — a magistrat wydziału powiatowego.

Ze spraw wchodzących w zakres działania rady miejskiej wymienia projekt w szczególności następujące: Wybór prezesa rady m. i jego zastępców, wybór członków magistr. i komisji oraz ustalanie liczby zawodowych i niezawodowych ławników. Rada miejska ma uchwalać wymiar uposażenia służbowego dla członków magistratu i pracowników miejskich, uchwalać dla nich statuty służbowe i emerytalne, ona ma stanowić o dobrowolnem podejmowaniu zadań samorządowych i wydawać miejscowe przepisy prawne w formie statutów miejskich. Rada miejska ustala zasady administracji majątku gminnego, nabywa, pozbywa i obciąża ten majątek, przyjmuje darowizny i obejmuje zarząd fundacyj. Do jej kompetencji należy zaciąganie pożyczek i innych zobowiązań, uchwalanie świadczeń na pokrycie wydatków gminy, uchwalanie budżetu i kontrola rachunkowości miejskiej, dalej uchwalanie planu regulacyjnego gminy i planu jej zabudowania oraz przeprowadzanie zmian w granicach gminy i t. d.

Nad innemi sprawami nie wchodzącemi w zakres samorządu może rada miejska obradować tylko na podstawie osobnej ustawy lub na zlecenie władzy nadzorczej. Kontrola działalności magistratu odbywa się zapomocą w tym celu wybranych komisyj.

Do samorządowych zadań magistratu zalicza projekt: przygotowywanie wniosków na posiedzenia rady miejskiej i wykonywanie jej uchwał, rozstrzyganie w razie wątpliwości o członkostwie gminnem, administrację majątkiem gminy, układanie budżetu i przedkładanie radzie miejskiej rocznych zamknięć rachunkowych, wymiar i ściąganie danin na cele gminy, mianowanie fukcjonarjuszów gminnych i t. d. W swym zakresie działania jest magistrat przedstawicielem gminy miejskiej na zewnątrz wobec urzędów publicznych i osób prywatnych.

Pisma urzędowe i dokumenty w imieniu gminy podpisuje przełożony magistratu. Jest on naczelnym kierownikiem miejskiego urzędu oraz zakładów i przedsiębiorstw miejskich, ponadto należy do niego przygotowanie obrad magistratu, czuwanie nad postępem w rozbudowie organizacji i sposobu urzędowania miejskich urzędów i zakładów, asygnowanie wydatków gminnych osobiście lub przez upoważnionego zastępcę, przyjmowanie, posuwanie do wyższej kategorji i zwalnianie funkcjonarjuszów miejskich w zakresie przyznanym mu przez radę miejską, wreszcie wykonywanie innych zadań przekazanych mu ustawami. W razie przejęcia obowiązków w zastępstwie nieobecnego przełożonego magistratu, wstępuje zastępca zarazem we wszystkie jego prawa.

Gminy miejskie obowiązane są załatwiać zadania zlecone w myśl ustaw i wydanych na ich podstawie poleceń właściwych władz. Odpowiedzialność za treść tych poleceń ponoszą władze, które je wydały. Do zakresu działania gmin miejskich wydzielonych z powiatu, należą wszystkie działy urzędowe starostw, dotyczące tychże gmin, z wyjątkiem działów zastrzeżonych do zawiadywania niemi wyłącznie przez organa rządowe. Magistraty tych miast otrzymują, ze względu na zlecony zakres działania, stanowisko i uprawnienia władzy administracyjnej pierwszej instancji z nazwą starostwa grodzkiego, przełożonemu zaś magistratu przysługuje tytuł starosty grodzkiego. Dla organów rządowych zastrzeżone są jedynie zadania dotyczące utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku.

Od zarządzeń organów wykonawczych gminy w sprawach samorządowych przysługuje prawo odwołania do właściwych władz nadzorczych Nadzór nad działalnością gmin miejskich sprawują: wydział powiatowy nad działalnością miast niewydzielonych z powiatu, wydział wojewódzki nad miastami wydzielonemi z powiatu, minister spraw wewnętrznych nad miastem stołecznem Warszawą. Władza nadzorcza ma czuwać nad tem, aby gminy miejskie nie działały wbrew ustawom, oraz by administracja prowadzona przez gminy miejskie miała bieg prawidłowy.

Ustawa niniejsza mieć będzie zastosowanie do wszystkich gmin, które do czasu wejścia w życie niniejszej ustawy, rządziły się statutami lub ustawami miejskimi stanowiącemi o samorządzie.

Miasta, które otrzymały prawo uzyskania dla siebie osobnej państwowej ustawy miejskiej oraz ordynacji wyborczej — rządzić się mają aż do czasu jej wydania niniejszą ustawą i przepisami zawartemi w ustawie o miejskiej ordynacji wyborczej.

W ręce żydowskie.

Z zagłębia naftowego Gorlice piszą nam:

Z powodu spadku cen ropy, a wysokich kosztów produkcji wiele małych firm słabszych finansowo zastanowiło dalsze wiercenia, ograniczając się tylko do eksploatacji będących w produkcji szybów. Z nowszych transakcyj naftowych należy zanotować fakt sprzedaży jednej z najstarszych kopalń w zachodniej Galicji, firmy Grabownicy w Lipinkach w ręce żydowskich bankierów z Wiednia. Juljusz Rüdgers A. G. Kopalnia ta o przeszło 140 szybach ropodajnych miała przed wojną także własną rafinerję, a była własnością właścicieli Lipinek Byszewskich. Przed samym wybuchem wojny europejskiej zakupili kopalnię i rafinerję Francuzi, którzy obecnie sprzedali ją żydom. Z istniejących pięciu firm naftowych w Lipinkach tylko jedna „Rużyca“ znajduje się jeszcze w rękach polskich, ale i o nią zabiegają już wrogie nam kapitały. (c.)

Z ruchu chrześć. robotniczego.

Konferencja okręgowa w Białej.

W niedzielę dnia 9 marca odbędzie się w Domu katolickim w Białej o godzinie 10 rano konferencja okręgowa delegatów chrześcijańskich związków zawodowych (powiaty: Biała, Żywiec, Maków, Oświęcim, Wadowice). Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie z działalności kół. Sprawozdanie sekretarjatów okręgowych. Sprawy robotnicze: urlopy, ustawa o bezrobociu, redukcja płac — ref. poseł Puchałka. Sytuacja gospodarcza w przemyśle włóknistym — ref. poseł Harasz.

Zebranie robotnicze w Skoczowie

na Śląsku odbędzie się w sobotę dnia 8 marca o godz. 5 po południu. Referuje sekretarz p. Front z Krakowa.

Zebranie robotnicze w Cieszynie

poniedziałek dnia 10 marca o godzinie 5 wieczór. Referuje sekretarz p. Front.

Zebranie robotnicze w Wadowicach

wtorek dnia 11 b. m. o godzinie 6-tej wieczór. Referuje p. sekretarz Front.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Komitet „Daru Narodowego“ dla p. Skłodowskiej.

„Kurjer Warszawski“ donosi, że do komitetu „Polskiego Daru Narodowego“ dla Marji Curie-Skłodowskiej zgłosili akces wszyscy ministrowie z prezesem Rady ministrów, p. Władysławem Grabskim, na czele, duchowieństwo wszystkich wyznań z Kardynałem Kakowskim na czele, marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, poseł francuski w Warszawie Panafieu, prezes Rady miejskiej prezydjum miasta Warszawy, przedstawiciele wszystkich instytucji naukowych, oraz wielu stowarzyszeń społecznych.

Bal polski w Sofji.

W Sofji odbył się w Towarzystwie polsko-bułgarskiem bal polski z udziałem prawie całego gabinetu i korpusu dyplomatycznego. Podczas kotyljona odtańczono w kostjumach polskich poloneza, krakowiaka, mazura. Bal polski został uznany powszechnie za najświetniejszą zabawę w obecnym sezonie.

Haniebne szykanowanie wojska polskiego.

W jednym ze sklepów na Nowym Świecie w Warszawie pojawiła się „serja“ karykatur akwarelowych, bezczeszcząca publicznie żołnierzy i oficerów polskich, głównie Hallerczyków. „Serja ta — jak podają dzienniki warszawskie — jest ze stanowiska artystycznego paskudztwem, a ze stanowiska politycznego najordynarniejszym paszkwilem. Jedna z kart n. p. przedstawia okropnego żołnierza polskiego na okropnym koniu. Koń i jeździec obwiązani od góry do dołu kradzionymi zegarkami różnych wielkości. A nad tym wstrętnym obrazkiem napis:

„Kto zegarki po wsiach zbiera?
To Kaniowscy od Hallera“.

I aby nikt nie miał wątpliwości o kim tu mowa, dodatek w parentezie: „5 p. uł. Zasławskich“.

W tymsamym guście były malowane wszystkie inne akwarele i w tymsamym tonie były napisane wszystkie rymowane komentarze. Dowladują się z nich nabywcy tych arcydzieł, że armja nasza składa się ze złodziei, tchórzów, „pogromszczyków“, idjotów i t. p.

P. Wład. Rabski, który zauważył to karykatury za szybą wystawową, kupił ich parę aby mieć w ręku corpus delicti dla władz policyjnych, które niewątpliwie zajmą się tą sprawą.

---

skę z Francją. Pierwszy to górny okres wojen Napoleońskich, gdy jednym z pierwszych komandorów został Jan Henryk Dąbrowski, a za nim inni cesarski dostawali zrośnięci wprost z epopeją Bonapartego, Kniaziewicz, Poniatowski, Kozietulski i inni dowódcy. Późniejsi generałowie powstania jak Prądzyński, Chłopicki, Dembiński, Bem czy Skrzynecki, dopiero niższe zajmowali stopnie. Inni kawalerowie jak np. Aleksander Fredro, porzucili później służbę wojskową, ale ci właściwie są wyjątkiem.

Bardzo miłym są dowodem, że Legja była orderem demokratycznym, są liczne nazwiska żołnierzy Napoleońskich, prostych szeregowców, wachmistrzów czy sierżantów, którzy zwykle na polu bitwy otrzymywali odznaczenie. Ci ułani, szwoleżerzy i gwardziści, ozdobieni gwiazdą Legji, to właściwe filary popularności wodza; sami jednak niewiele ponad swe nazwisko przekazali potomności. Przy nich też najwięcej widać braków w naszym spisie, bo nieraz i daty urodzenia niemasz.

Z upadkiem Napoleona urywa się lista polskich kawalerów. Drogi dwóch narodów rozeszły się i rzadko trafiają się w spisie Polacy, którzyby na długiej przestrzeni stu lat zdobyli honorową oznakę. Będzie ją miał hr. Aleksander Walewski, francuski minister spraw zagranicznych, będzie ją miał Kłobukowski Antoni Władysław, sfrancuziały dyplomata w Azji, lub wreszcie Poklewski-Koziełł, jako sekretarz rosyjskiego min. spraw zagranicznych. Prócz tych dekorowanych nie za służby Polsce oddane, jeszcze rzadziej w tym czasie trafiają się nazwiska prawdziwie czczone w naszym narodzie. Właściwie są tylko dwa: Jana Matejki za „Unję lubelską“ i Henryka Sienkiewicza; jak to jeszcze pamiętamy autor „Krzyżaków“ musiał wtedy w r. 1904, w osobnym liście do ministra Delcassego, podkreślić swą polskość i przypomnieć, że przynależność państwowa rosyjska nie decyduje o narodowości, co zresztą zwykle Francuzi mieszali.

I nagle po latach niewoli Polska zmartwychwstająca u boku Francji odnawia dawne związki. Znów liczni kawalerowie, a wśród nich przodują bohatersey Bajończycy. Dalsze dekoracje Legją honorową noszą charakter kurtuazyjny — okazją do ich udzielania są wizyty w Paryżu i rewizyty w Warszawie, mniej natomiast widać w tem dowodów uznania dla czyjejś odwagi czy prawdziwego męstwa: powodem raczej jest znaczenie i stanowisko dekorowanego.

Publikacja obecna, pięknie wydana, jasno stawia nam przed oczy związek nasz z Francją, a choć ten „węzełek“ honrowej oznaki nie jest istotny, przecież jest znamienny i dobrze się stało, że poświęcono mu tyle pracy i staranności.

F. B.

45 miljardów na bezrobotnych w Łodzi.

Magistrat m. Łodzi postanowił wyasygnować dalszych 45 miljardów marek na akcję pomocy dla bezrobotnych. Akcja ta obejmuje wydawanie bezpłatnych obiadów dla zarejestrowanych w Związku zawodowym bezrobotnych, w ilości 2000 porcji dziennie, oraz zorganizowanie robót publicznych w zakresie prac miejskich.

Kupcy polscy na Targach lipskich.

Do „Gazety Lwowskiej" donoszą z Lipska, że w dniu rozpoczęcia Targów przybyło tam 60 zastępców firm lwowskich, którzy wzięli udział w obrotach handlowych. Bawi tam również wielu kupców z innych miast Rzeczypospolitej. Ożywienie ruchu handlowego na Targach jest w tym roku bardzo wielkie i przypomina lata przedwojenne.

WYROK NA KOMUNISTÓW ŁÓDZKICH. W dniu 18 maja 1923 r. odbyć się miały w Łodzi wybory do Rady miejskiej. Miejscowa organizacja komunistyczna partji robotniczej w Polsce postanowiła przeprowadzić wybory pod płaszczykiem Związku proletarjatu miast i wsi. Podczas agitacji, t. j. w kwietniu r. 1923. Policja powiatowa w Łodzi dokonała wielu rewizji i na podstawie znalezionego materjału aresztowała Franc. Łęczyckiego, Marję Elgerównę, Moszka Chonowskiego, Józ. Sobolewskiego i Ant. Flegla — głównych organizatorów komitetu wyborczego listy Nr. 5 (Związek proletarjatu miast i wsi). Rozprawa przeciw nim zakończyła się wczoraj w sądzie okr. łódzkim. Skazani zostali. Łęczycki na 3 lata twierdzy, Elgerówna na 2 lata twierdzy, Chonowski na 2 lata ciężkiego więzienia, Sobolewski i Flegel każdy na rok ciężkiego więzienia.

Łęczycki rozwijał szeroką działalność na terenie Małopolski i swego czasu był aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności w sprawie komunistycznej konferencji w katedrze św. Jura, lecz wobec braku dostatecznych dowodów, został wówczas przez sąd uniewinniony. Po wyjściu z więzienia lwowskiego, Łęczycki przeniósł się do Łodzi i tam uprawiał agitację komunistyczną.

ZABÓJSTWO W WAGONIE KOLEJOWYM. Onegdaj wieczorem, podczas odjazdu pociągu z dworca Podzamcze we Lwowie, wywiązała się w ścisku słowna utarczka między niejakim Linskerem, handlarzem koni ze Złoczowa, a jakimś innym pasażerem, na tle miejsca w wagonie. Linskier z tupetem wystąpił przeciwko owemu pasażerowi, obrzucając go wyzwiskami. Za owym pasażerem ujął się por. Kauke, który w grzecznych słowach zwrócił uwagę Linskierowi, że niepotrzebnie się kłóci. Na to Linskier wymierzył oficerowi policzek. A ten, wyjąwszy rewolwer, zabił go na miejscu.

MASOWE SAMOBÓJSTWA NA TLE SPADKU AKCYJ. Donieśliśmy wczoraj o trzech zamachach samobójczych, dokonanych we Lwowie w ciągu jednego dnia. Usiłowali odebrać sobie życie: urzędnik b. Wydziału kraj. Gerczak, młody aktor Kotowski i przemysłowiec Rechtschaffner. Dziś notują dzienniki lwowskie, że powodem tych wszystkich trzech zamachów samobójczych był spadek kursu akcyj na giełdzie.

ZABÓJSTWO NA WESELU. We wsi Bielany w powiecie mławskim odbywało się przed kilku dniami wesele, na którem trzech młodzieńców rozpoczęło o pannę sprzeczkę, która przeszła w bójkę, a zakończyła się zastrzeleniem jednego z nich, 22-letniego Wład. Szanrocha. Zabójców aresztowano.

NAJDŁUŻSZA LINJA KOLEJOWA W POLSCE. Według zestawień departamentu taryfowo-przewozowego, najdłuższą linją kolejową w Polsce jest droga Śniatyn—Purmund (granica łotewska). Długość jej wynosi 1.104 km.

ŚWIĘTO NARODOWE NA WĘGRZECH. W Budapeszcie rozwinięto szeroką akcję, mającą na celu urządzenie święta narodowego z okazji 400-ej rocznicy pamiętnej bitwy pod Mohaczem. Bitwa ta, stoczona w r. 1526 między Turkami a Węgrami, zakończyła się klęską ostatnich, przyczem zginął król wraz z 20 tysiącami wojska węgierskiego. Na polu bitwy projektowane jest wystawienie olbrzymiego pomnika ku czci poległych, a w rocznicę bitwy ma odbyć się uroczysta Msza żałobna.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI AWIATYCZNE W ANGLJI. Dzienniki londyńskie donoszą o dwu nieszczęśliwych wypadkach awiatycznych, które wydarzyły się w jednym dniu. Mianowicie w porcie powietrznym Derfordu zderzyły się dwa statki powietrzne i obaj piloci ponieśli śmierć. Równocześnie w Bigginhill spadł dwupłatowiec, dwaj lotnicy ponieśli śmierć, trzeci ciężko ranny.

GDZIE NAJWIĘCEJ WYCHODZI DZIENNIKÓW. „Prager Presse" donosi według zestawień, że w Londynie wypada jeden dziennik na 150 tysięcy mieszkańców, w Berlinie i Warszawie na 90 tysięcy, w Wiedniu na 85, tysięcy, w Paryżu na 75 tysięcy, w Rzymie i Budapeszcie na 70 tys., w Pradze na 33 tysięcy mieszkańców.

PRACE NAD MAUZOLEUM LENINA odbywają się w tempie gorączkowem i według doniesienia z Moskwy, mają być ukończone 15 kwietnia. Architekt Archipow wykończa obecnie specjalną chłodnię na utrzymanie odpowiedniej temperatury wewnątrz grobowca. Fasadę konstruuje akademik Szczucew. Prace prowadzone są w ten sposób, aby nie przeszkadzały zwiedzaniu grobowca przez publiczność.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Z Tow. im. Dante Alighieri.

Dnia 5 marca odbyło się w murach Uniwer. Jagiell. doroczne walne zgromadzenie członków Tow. pod przewodnictwem prezesa J. E. Dra Zdzisława Morawskiego. Ze sprawozdania z działalności Tow. w roku ubiegłym, które przedstawił sekretarz Tow., prof. Dr Zdzisław Jachimecki, okazało się, że Tow. liczy około 300 członków, korzystających trzy razy w tygodniu w lokalu Tow. z wypożyczalni książek (ponad 400 dzieł) i z bogato wyposażonej czytelni czasopism, dostarczającej czytelnikowi czterech pism codziennych z Rzymu, Medjolanu i Neapolu, ośmiu tygodników ilustrowanych i szesnastu miesięczników, obejmujących niemal wszelkie dziedziny życia umysłowego Włoch współczesnych, ze szczególnem uwzględnieniem ruchu literackiego, sztuk plastycznych i teatru; nie brak pośród nich także pism poświęconych specjalnie zagadnieniom kobiety światowej. Czytelnia Tow. Dante Alighieri skupia licznych członków Tow., zaspakajając w możliwie najpełniejszy sposób zaciekawienie intellektualnych sfer Krakowa na punkcie bieżących prądów kulturalnych we Włoszech. Podobnie znakomicie pomyślaną placówką w odniesieniu do ojczyzny Dantego nie może pochlubić się żadne inne miasto w Polsce. Zasługa to wyłączna nie Wydziału całego, lecz tylko wiceprezesa Tow., ks. Fortunata Giannini'ego, który z niegasnącym zapałem poświęca się od dwóch lat pracy dla pełnego urzeczywistnienia pięknych celów Towarzystwa: krzewienia kultury włoskiej wśród nas. Energji ks. Giannini'ego zawdzięczamy, że Tow., mimo skromnych dochodów z wkładek członków, ma możność, dzięki napływającym z Włoch funduszom, opłacania prenumeraty tak wielkiej ilości pism perjodycznych i zakupywania książek. Ks. Giannini uzyskał od macierzystego Tow. Dantego w Rzymie obfite transporty książek klasyków włoskich, celem rozdziału między uczących się tego języka słuchaczy uniwersytetu.

Z gorącą wdzięcznością należy również wspomnieć o częstych korespondencjach, odnoszących się do umysłowego życia w Krakowie, które — dzięki inicjatywie ks. Giannini'ego — zamieszczają tak poważne pisma włoskie, jak „Le pagine della Dante", „Il Concilio" i „Bolletini dell'Istituto dell'Europa Orientale".

Walne zgromadzenie dało w serdeczny sposób wyraz tej wdzięczności, jaką żywi społeczeństwo krakowskie wobec ks. Giannini'ego za wszystkie jego prawdziwym idealizmem owiane starania około Tow. im. Dante Alighieri. Przez aklamację wybrało walne zgromadzenie członkiem honorowym inżyniera Luigi Févrié w Neapolu, oddającego Tow. nieocenione usługi na równi z dwoma dawniejszymi już członkami honorowymi Tow., szefem sekcji Min. spraw zagr. w Rzymie com. Annedeo Giannini'm i polskim konsulem hon. w Turynie, adw. car. Begey'em.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego, złożonego przez skarbnika Tow., Dra Józefa Muczkowskiego, został wybrany nowy Wydział Tow., do którego weszli pp.: Dr Zdz. Morawski, ks. F. Giannini, Dr J. Muczkowski, prof. Dr Z. Jachimecki, prof. Dr St. Windakiewicz, prof. Dr L. Sternbach, Dr A. Jabłoński, ks. Dr Kruszyński, prof. Dr R. Dyboski i ks. Dr B Rizzi.

Po zgromadzeniu przedstawił profesor Uniw. Jagiell. Dr Roman Dyboski w świetnym, niezmiernie żywo wygłoszonym wykładzie „Wpływy włoskie w literaturze angielskiej". W najwyższym stopniu zajmującą prelekcję nagrodzili liczni słuchacze hucznymi oklaskami.

Rewizja w Kasie chorych m. Krakowa.

Z polecenia Ministerstwa pracy rozpoczął w tym tygodniu szczegółową rewizję w Kasie chorych m. Krakowa p. Adam Korski, naczelnik wydziału Kas chorych tegoż Ministerstwa, przy udziale lustratora okręgowego Związku Kas chorych.

Niebezpieczne zatory na Wiśle i jej dopływach.

W ciągu dnia wczorajszego poziom Wisły pod Krakowem podniósł się o dalszych 30 cm. Woda dochodzi już do wysokości niższego bulwaru. Wczoraj sygnalizowano z Czernichowa powyżej Krakowa, że na Wiśle na przestrzeni od Wołowic do Brzeźnicy utworzył się wielki zator lodowy o grubości 1 i pół metra, który stanowi jak dotąd jedyne niebezpieczeństwo dla okolic Krakowa. Władze poczyniły już odpowiednie zarządzenia na wypadek powodzi. Co do dopływów Wisły nadeszły wiadomości, że na Skawie pod Zembrzycami utworzył się wielki zator, który zagraża mostowi, leżącemu opodal Zembrzyc. Na Rabie lody oparły się pod Ujściem solnym i dochodzą zatoru przy ujściu Raby do Wisły. Na Dunajcu w górnym biegu lody spokojnie spływają, zaś powyżej mostu w Zgłobicach pod Tarnowem utworzył się zator długi na 4 klm. a gruby na 1 i pół do 3 m. Zator ten zagraża mostowi będącemu w odbudowie.

Kraków, 5 marca.

ECHA KARNAWAŁU. Tradycyjna reduta urzędników miejskich zakończyła tegoroczny karnawał. Była to jedna z najświetniejszych zabaw tego sezonu, doskonale zaaranżowana, pełna humoru, huczna i wypełniona po brzegi wytworną publicznością. Sfery urzędowe zarówno autonomiczne, jak wojewódzkie, teatr, dziennikarstwo, finansjera, oraz koła przemysłowo-handlowe, migotliwy tłum uroczych dam, „ostatni krzyk" mody, szyku i dobrych manier czynią z tej zabawy clou, a zarazem świetne zakończenie tegorocznego sezonu. Obowiązek sprawozdawcy każe ku wiecznej rzeczy pamiątce zanotować nazwiska i toalety królowych i księżniczek wieczoru. Niepodobna tego uczynić tak, aby nie skrzywdzić, ani nie zapomnieć nikogo, bo korowód piękności, masek, pomysłowych intrygantek i świetnych tanecznic ciągnąćby się musiał w nieskończoność. Niechże więc wolno będzie wskazać na postacie reprezentatywne, te oficjalnie premiowane: nagrodę piękności seretarzowej Strasikowej i premję kostjumu przyznaną pani Pigzowej. Ale wśród nienagrodzonych olśniewała urodą, szykiem i pełną smaku czarną toaletą z crepe marocaine p. Helena Kłosowska, p. Rygierowa-Słonecka w nader efektownej czarnej toalecie o wężowych linjach rysunku, p. Szemplińska w wielobarwnej toalecie „crêpe de chime", p. Zofja Grabowska w srebrzystej sukni koloru niebiesko-stalowego i wiele, wiele innych. Komitet zrobił wszystko, co było w jego mocy, by ożywić i urozmaicić zabawę, która przeciągnęła się też do białego rana, żegnając wybuchami hucznej wesołości i tradycyjnym mazurem opuszczającego nas na rok „Króla karnawału".

WYCIECZKI ZAGRANICZNE W KRAKOWIE. Na miesiące wiosenne zapowiedziały przyjazd do Krakowa liczne wycieczki zagraniczne, głównie z Francji, Anglji i krajów północnych. W skład zapowiedzianych wycieczek wchodzi przeważnie młodzież szkolna.

OSOBISTE. P. Jerzy Drozdowski, gospodarz krak. Twa ratunk. otrzymał na Uniw. Jag. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

500 SZTUK AKCJI BANKU POLSKIEGO zakupuje gmina m. Krakowa, w myśl uchwał sekcji skarbowej Rady miasta. Ostateczną decyzję poweźmie plenum Rady w przyszłym tygodniu.

BUDYNKI SZKOLNE WYŁĄCZNIE NA CELE NAUKI. Prezydjum m. Krakowa zamierza usunąć kierowników szkół powszechnych z mieszkań, zajmowanych przez nich w budynkach szkolnych, a opróżnione w ten sposób lokale zużytkować na rozszerzenie klas, powiększenie gabinetów szkolnych i t. d. Na razie projekt Prezydjum miasta nie jest aktualny ze względu na obowiązującą ustawę o ochronie lokatorów, jednak Prezydjum będzie dążyło do zabezpieczenia w przyszłości pomieszczeń kierownikom szkół w budujących się lomach miejskich.

REDUKCJA PERSONALU URZĘDNICZEGO W BANKACH krakowskich przeprowadzana jest w całej pełni i objęła wszystkie zakłady finansowe. W niektórych instytucjach zwolniono do 50% personalu urzędniczego, w innych znowu dyrekcje doręczyły urzędnikom pisemne wypowie-

dzenia, zarządzając nowe przyjmowanie personalu przy odpowiednio zmniejszonych poborach. Redukcja dotknęła głównie siły żeńskie.

REORGANIZACJA URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. W najbliższym czasie ma nastąpić gruntowna reorganizacja Urzędu walki z lichwą przy ekspozyturze urzędu śledczego pod „Telegrafem". Reorganizacja pójdzie w kierunku rozszerzenia kompetencji organu dla kontroli cen artykułów spożywczych w mieście, przyczem stworzona ma być specjalna komisja z 8 wywiadowców dla przeprowadzania rewizji za magazynowanymi towarami.

WERBUNEK MŁODZIEŻY DO MILICJI BOLSZEWICKIEJ. Organa śledcze policji krakowskiej wpadły w ostatnim czasie na ślad agitacji werbunkowej młodzieży do Rosji, celem wstępowania do milicji bolszewickiej. Dotąd aresztowano 3-ch osobników, którzy dali się uwieść namowom komunistycznych nasłanników i przygotowywali się do wyjazdu do Bolszewji. Wśród aresztowanych znajduje się pewien szeregowiec, który ukradł z podręcznej kasy pułkowej około 100 milj. marek, usiłował wyjechać do Rosji. Sprawę skierowano do sądu.

SAMOBÓJSTWO 78-LETN. STARCA. Onegdajszej nocy rzucił się z okna III. p. realności przy pl. Dominikańskim 78-letni Ascher Hirsch i poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa — jak podaje policja — był rozstrój nerwowy.

SPRYTNA ŻYDÓWKA. Wczoraj rano do antykwarni Dr. Mikowskiego przy ul. Florjańskiej przyszła jakaś żydówka chcąc kupić naszyjnik z brylantami. Podczas oglądania biżuterji zniknął z lady sklepowej kosztowny naszyjnik oprawny w srebro oraz 220 dolarów, które leżały obok naszyjnika. Zanim zorjentowano się w kradzieży, żydówka oświadczyła, że nie „kupuje" i wyszła ze sklepu.

RESTAURACJA I KAWIARNIA „KRESY", Sławkowska L. 30. Lokal świeżo odnowiony, obsługa szybka i rzetelna, składająca się z kelnerów zawodowych, ceny konkurencyjne. Urządza od dnia 6 marca codziennie między godz. 8—11 dancingi artystyczne. Conferencierem i dyrektorem artystycznym jest znany humorysta, p. J. Staruszkiewicz, wraz ze swoim zespołem światowej sławy pary tancerzy „The Browning Boys". Grabowska, Paszkowska i Frudi Wander wystąpią z tańcami międzynarodowymi. Orkiestra bałabajek pod batutą kapel. p. Sokołowskiego. — Co 15 dni zmiana programu. (307)

Zawiadomienia i komunikaty.

DZIŚ CHOPIN, koncert-odczyt Dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego, w dużej sali Starego Teatru. Program obejmie Sonatę h-moll, Preludja, 6 Mazurków, Balladę f-moll, Polonez as-dur. Bilety u Braci Lipskich lub wieczorem przy kasie.

ODCZYT DRA SAWICKIEGO. Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Zakładu zoologicznego Uniw. Jagiell. odczyt profesora U. J. Dra Sawickiego p. t. „Obrazy z kultury sino-malajskiej". Ceny biletów 600.000, akademicki i uczniowski 250.000.

LIGA KATOLICKA parafji św. Szczepana urządza zebranie w niedzielę 9 b. m. o godz. 4-tej w sali Rady powiatowej (Pijarska l. 1). Odczyt wygłosi prof. Stanisław Kozłowski: „O św. Jozafacie Kuncewiczu".

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Atrakcyjny dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula", święcący w bieżącym sezonie ponowny trjumf na naszej scenie, wraca na afisz we wtorek 11 b. m.

Z OPERETKI komunikują: Dzisiaj przewyborna operetka Vada Eonem p. t. „Królowa Montmartre". Doborową obsadę tworzą pp.: Rynasz, Zimajer, Kwiecińska, Kosińska, Karasiński (niezrównany Luck), Sempoliński (znakomity Jack), Rewera-Rewski, Laskowski, Opolski, Bojnarowski i inni.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Podatek majątkowy".
Sobota: „Podatek majątkowy".

Repertuar Operetki.

Piątek: „Królowa Montmartre".
Sobota: „Szalona Lola".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „Jabłuszko".
Sobota: Po poł. „Chimery" (ceny zniżone), wieczorem „Jabłuszko".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 9 b. m.: XVI Poranek symfoniczny w teatrze im. Słowackiego.
Niedziela 9 b. m.: Kazimierą Rychterówna, recytatorka, w Starym Teatrze.

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Pat i Patachon".
ZACHĘTA: „Pat. Patachon".
PROMIEŃ: „Lord i Cyrkówka".
REDUTA: „Romans Króla Pana i Panny O'donell".
UCIECHA: „Szaleństwa kobiet". (2 serje razem).

NEKROLOGJA.

Ś. p. Wanda Gizbert Studnicka, znana pracowniczka na niwie literackiej i pedagogicznej, zmarła w Warszawie dnia 2 marca b. r. Urodzona w Dyneburgu w r. 1875, przebywa w Warszawie, Lwowie, Kieleckiem i rozwija gorliwą pracę nauczycielską, borykając się mężnie z trudnościami ze strony rządu carskiego. Więzienie, jakie przebyła zaraz po wybuchu wojny, odbiło się fatalnie na jej zdrowiu. Po powrocie, do końca życia pracuje niestrudzenie w towarzystwach oświatowych. Dla użytku młodzieży napisała szereg prac, jak: „Dzieci polskie", „Obrazki polskie", osnute na tle historji Polski.

Wiadomości gospodarcze.

REWIZJA TARYFY CELNEJ. Od 19 lutego zbierają się w ministerstwie przemysłu i handlu podkomisje fachowe, opracowujące wnioski do rewizji obowiązującej taryfy celnej. Celem rewizji taryfy celnej jest usunięcie błędów w obecnej taryfie i przystosowanie niektórych stawek celnych do zmienionych warunków gospodarczych. W podkomisjach tych uczestniczą przedstawiciele organizacyj gospodarczych oraz eksperci. Komisja sformułuje ostateczne opinję, które po ewentualnem zatwierdzeniu przez ministrów skarbu i przemysłu będą stanowiły przedmiot wniosku na Radę ministrów. Podstawą prawną do zrewidowania obowiązującej taryfy celnej z 1919 r. w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej stanowi ustawa o naprawie skarbu, która udziela w tym przedmiocie odnośnych pełnomocnictw.

TARGI POZNAŃSKIE. Urząd Targów poznańskich zamknął w dniu 29 lutego oficjalny termin zgłoszeń wystawców na IV Targi poznańskie. Przeprowadzone obliczenie wykazało rezultat przechodzący oczekiwania, za którym wyniki ubiegłych lat daleko pozostają w tyle. Okazało się bowiem, że w tak wczesnym terminie przeszło 90% stojących do dyspozycji stoisk, zostało zajętych przez najpoważniejsze firmy wszystkich dzielnic Polski. Hasło Targu eksportowego trafiło na podatny grunt. Ani jedna gałęź wytwórczości polskiej nie opuściła okazji.

Kurs dolara:

W Krakowie . . . 9.450.000—9,425.000
W Warszawie . . 9,350.000—9,300.000
W Katowicach 9,400.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 6. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	**9,425.000**
Korona austr. .	**128**
Lir	**—**
Korona czeska	**271.600**
Frank franc. .	**—**
N. Jork	**9,425.000—9,400.000**
Londyn . . .	**40,550.000**
Zurych	**1,636.000**
Paryż	**388.000—385.000**
Medjolan . . .	**—**
Wiedeń . . .	**133½**
Praga	**273.000**
Amsterdam . .	**—**

Niemcy bojkotują fabrykę Chorzowską.

Sprawa ustawicznego bojkotu gospodarczego Polski przez rząd niemiecki odbiła się echem w interpelacji wniesionej w ostatnich dniach przez sen. Adelmana i tow. pod adresem prezesa Rady ministrów. Interpelanci zwracają uwagę rządu na doniesienia „Berliner Tageblatt", według których rząd niemiecki zakazał w Rzeszy niemieckiej sprzedaży azoturaku wapniowego z Chorzowa, a to z tego powodu, „że rząd polski za ten zakład fabryczny należytości nie wrócił" i że „wyzyskuje patent będący własnością „Bayrische Anilin-fabrik", nie otrzymawszy pozwolenia od właściciel patentu".

Interpelacja zapytuje rząd, jakie kroki ma zamiar przedsięwziąć wobec tej prowokacji niemieckiej.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądano	transakc.	transak. z d. 5 3
Polski B. Przemysłowy	3400	2700	2585	2600
Bank Małopolski . . .	2800	3200	3100	2800
Ziemski Bank Kredyt.	800	1000	875	1000
Powsz. Bank Kredyt. .	400	450		425
Bank Komercjalny . .	550	650	600	625
„ Zw. Sp. Zarob. .	29000	31000	30000	30500
Tow. handlowe				
P. T. H.	1800	2000	1900	1950
„Impex"	100	125	110	120
„Psarma"	2800	3330	3150	3200
„Polski Gleb"	475	525		
Żegluga Polska	450	550	540	500
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	48000	50000	49500	48750
H. Cegielski, ...	2800	3300	3200	3200
Parowozy, ...	2000	2300	2100	2150
„Automotor"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	3000	3800	3200	3450
„Pociskˮ zakł. amunicyj.	6500	7000	6800	6800
„Górka" cement.	76000	80000	77250	78000
Sierszańskie Górn. . .	24000	27000	26250	26000
„Tepege"	10500	12500	12000	11850
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2500	2800	2725	2630
„Pokucie"	2500	3000	2675	2750
„Oikos"	18000	23000		
„Pezet"	600	800		
„Strug"	6700	720	7000	7100
Syndykat Koszykarski	1000	1300	1200	1250
„Rygnraf"	1300	1600	1550	1500
Trzebinia tłuszcze . .	16000	18000		17500
„Teropol"	300	400		
„Krakus"	7000	8000	7600	7700
Chodorów	24000	27000	26500	26500
A. Piasecki	3500	4200	4025	4200
Ćmielów	3800	4300	4200	3900
Elektrownia Siersza .	1600	1800	1675	1725
S. W. Niemojowski . .	2500	2700	2600	2650
P. Zakł. Garbarskie .	22000	25000		24000

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350—9300, frank złoty 1796, korony czeskie 279.900—264.000, dolary kanad. 8950, bony złotowe 1550—1400, pożyczka złota 15.000—15.025—15.000, miljonówka 880—825—750, pożyczka dolarowa 5400—5535.

Czeki: Belgja 328.700—327, Holandja 3480—3450, Londyn 40.250—39.975, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 378—376, Szwajcarja 1618—1609, Wiedeń —, Włochy 401.200—399.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.78 i pół, Londyn 24.85, Paryż 23.62 i pół, Wiedeń 0.0081.50, Praga 16.74, Włochy 24.79, Belgja 20.40, Budapeszt 115, Holandja 215.50, Bukareszt 305, Belgrad 720.

Listy z kraju.

Uroczystość Papieska w Zagłębiu.

Zagłębie, luty 1924 r.

Dzień 17 lutego b. r. w wielu miejscowościach w Zagłębiu był poświęcony na uroczysty obchód rocznicy koronacji Piusa XI. Podniośle święciła ją młodzież szkolna w kościółku Sosnowickim przy stacji kolejowej, przed którym wzniesiono bramę triumfalną z portretem Ojca św., podtrzymywanym przez białego orła. W Dąbrowie Górniczej Stowarzyszenie Rob. Chrześcijańskich otworzyło gościnne podwoje na przyjęcie tłumów, dążących na akademję ku czci Papieża. — Referowali p. Dr. Gusowski i ks. sekr. Pawłowski, podnosząc znaczenie papiestwa dla kultury narodów z podkreśleniem wyjątkowego stosunku, jaki zachodzi między Piusem XI. a Polską. Przy tej sposobności wystąpiła pierwszy raz świeżo zorganizowana orkiestra Stowarzyszenia. Deklamacje, śpiewy chóralne, żywe obrazy, reżyserowane przez dzielnego członka zarządu p. Ozimka, złożyły się na wywołanie niezwykle podniosłego nastroju. Pośród audytorjum zauważyliśmy wielu łowiczowców, którzy mieli możność przypatrzeć się chrześcijańskiej akcji społecznej, która pomimo przeszkód raźno postępuje naprzód. Po ukończonym obchodzie wysłano na ręce Nuncjusza papieskiego telegram hołdowniczy dla Ojca św., na który w tych dniach nadeszła odpowiedź z podziękowaniem i błogosławieństwem Apostolskiem dla Duchowieństwa, Stowarzyszeń katolickich i pobożnej ludności Dąbrowy Górniczej.

Uroczystości Papieskie w kraju.

Jędrzejów, 1 lutego 1924 r.

Bardzo uroczyście obchodzono tu rocznicę koronacji Piusa XI. Odbyła się w niedzielę 17 lutego. Podczas sumy okolicznościowe kazanie wygłosił ks. St. Marchewka, proboszcz miejscowy. Po sumie w obszernej sali Domu ludowego odbyła się uroczysta akademja na cześć Ojca św. Po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga", p. A. Rusek, uczeń seminarjum naucz. w Jędrzejowie wygłosił zajmujący referat „O zasługach papieży dla Polski". Po deklamacjach dzieci szkolnych i śpiewie miejscowego chóru kościelnego, ks. proboszcz Marchewka przemawiał na temat stosunku łączącego Piusa XI. z Polską. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Papiestwa, zakończono uroczystość. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz miejscowych z p. starostą Zawistowskim i p. komisarzem policji Erchardtem na czele, oraz wielkie tłumy publiczności.

Mały fejleton.

Główna broń w wojnie przyszłości. — Inteligencja szympansa.

Na łamach dziennika niemieckiego „New Yorker Staatszeitung" podaje Karl H. von Wiegand ciekawe uwagi, co do wojny przyszłości:

„Ani węgiel, ani też nafta — czytamy tam — lecz arszenik będzie głównym atutem w przyszłej walce międzynarodowej o stanowisko mocarstwowe na świecie. Kraj, który posiada największe złoża arszeniku i może osiągnąć najwyższą ich eksploatację, zwycięży w przyszłej wojnie. Tak przewidują w europejskich kołach dyplomatycznych, w których wojna wciąż jeszcze uważana jest za rzecz całkiem naturalną. Przewidywanie zaś to opiera się na najświeższej zdobyczy chemji, wynalazku nowego gazu trującego z arszeniku, gazu, przewyższającego pod względem siły niszczenia wszystko, co dotychczas wynaleziono.

„Ten to gaz będzie — według wspomnianych powyżej dyplomatów — główną bronią przyszłych armij. Działanie jego ma być tak straszliwe, że wszelki ślad życia na przestrzeni całych gmin może być za jednym zamachem zniszczony. Według zaś istniejących danych statystycznych, Stany Zjednoczone rozporządzają największą produkcją arszeniku".

Prof. Dr Köhler w wygłoszonym niedawno wykładzie na uniwersytecie berlińskim, zwraca uwagę na „bezinteresowność" niektórych odruchów szympansa, co przypisuje jego wybitnej i omal już niezwierzęcej inteligencji. Pies np. tak długo interesuje się swem odbiciem w lustrze, dopóki nie przekona się, że odbicie nie jest niczem realnem. Szympans zaś ogląda się w lustrze dla samej przyjemności. Stroi więc pocieszne miny, stojąc przed zwierciadłem, albo zmienia kierunek zwierciadła, by widzieć w niem odbicie innych przedmiotów.

Zabawy szympansów świadczą także o ich zmyśle rytmicznym i o tem, że bawią się tylko dla samej zabawy.

Prof. Köhlera, przypatrującego się razu pewnego tańcom szympansów, wciągnęła jedna z bawiących się małp w koło taneczne. Gdy jeden z szympansów okazał mniejsze zdolności choreograficzne i psuł koło, inne małpy czuwały nad tem i gestami okazywały swe niezadowolenie.

Powszechnie wiadomo, jak wysoko rozwinięty jest u szympansów zmysł naśladownictwa, ale i tu kierują się te zwierzęta rozsądkiem, kombinują np. w jakim celu otwiera człowiek drzwi, przystawia drabiny, używa laski lub broni. Niejednokrotnie zdobywają się na własne pomysły, sporządzają same zgrabne narzędzia, służące do zrywania wysoko wiszących owoców.

W towarzystwie ludzi rozwija się ich inteligencja bardzo szybko, a brak mowy zastępują logicznymi gestami, za pomocą których porozumiewają się podobnie, jak to czynią głuchoniemi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

W. P. Stan. W. w Starym Sączu: Owszem, bardzo chętnie zamieszczać będziemy rzeczowe korespondencje ze St. Sącza.

„**Zetemski**". Ostatni artykuł o wpływach żydowskich w Małopolsce wschodniej nie zawiera żadnych nowych szczegółów; spostrzeżenia w nim zawarte dadzą się równie dobrze zastosować i do miast w całej Polsce. Wobec tego drukować nie możemy. — Nadesłana do Administracja kwota wystarcza do opłacenia prenumeraty za miesiące ubiegłego roku. Pozostaje do opłacenia prenumerata od 1 stycznia b. r.

J. S. Takich wierszy otrzymujemy bardzo dużo; nie mają one indywidualnego wyrazu; są szablonowe: obrazy i rymy. Nie do druku.

J. Wit. Wiersz świadczy o zupełnem niewyrobieniu artystycznem autora. Nie do druku.

Autor. „Zachód słońca na stepach", „Wspomnienie" etc. Dużo rymów, mało poezji. Nie do druku. Warto przypomnieć aforyzm J. Tuwima: „Grafoman pisze byle jak „o pięknych rzeczach". Talent — pięknie, „byle o czem". („Pro arte et studio" zesz. XII, 1918, str. 12).

Stan. Jaruga. Prosimy o nienadsyłanie nam swych utworów conajmniej przez przeciąg... 3 lat. Wiersz nie do druku.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

51 **Powieść współczesna.**

— Omyłka! — wytłumaczył sobie pan Baltazar. — Mogę jeszcze trochę podrzemać spokojnie. Strasznie często zdarzają się te pomyłki. Nie mam wcale ochoty zrywać się z tak błahego powodu.

Po upływie kilku minut podniecający dźwięk odezwał się znowu.

— Pewnie ktoś istotnie dzwoni do mnie — pomyślał Rzeszótko. Niema jednak tak ważnej przyczyny, by zmuszała mnie do opuszczenia ciepłej kołdry. — Daj się pan wypchać! — wrzasnął w stronę nieczułego interesanta. — Szkoda, że ów pan nie może słyszeć mnie. Aparaty źle są urządzone.

Równocześnie jednak pewien stopniowy niepokój począł go ogarniać. Co takiego stało się? Biura poczynają się dopiero otwierać... Może donoszono mu o jakimś niespodziewanym wypadku, o klęsce żywiołowej, która zrujnowała jego majątek? Może jakaś nagła sprawa wymagała jego niespodziewanej decyzji, a on przez lenistwo swoje i opieszałość doprowadził do najzgubniejszych dla siebie rezultatów. Kto ostatecznie był tak śmiały, by równie uporczywie niepokoić go? Nie należy wobec tych rozważań dziwić się, iż gdy telefon zadzwonił po raz 3-ci, prezes T. S. N. powitał go z pewnem uczuciem ulgi, wyskoczył z pościeli, wdział na gołą nogę jeden pantofel, zgubił po drodze drugi i przylegl poprostu uchem do słuchawki.

— Hallo! hallo! Czy mogę mówić z panem Rzeszotko?

— Jestem, jestem. Kto mówi?

— Trzy razy dzwonię — brzmiał wyrzut.

— Mów pan prędzej, kto jesteś i co stało się?

— Miotełka... — popłynęło słodkim głosem u słuchawki.

— Nie dosłyszałem.. — odrzekł wymijająco pan Baltazar.

— Miotełka... — odpowiedziano trochę gniewnie. Ów urzednik bankowy, który miał wczoraj zaszczyt spędzić wieczór w towarzystwie pana prezesa.

— Aha! — pamiętam... — Czego pan chcesz?

— Panie prezesie! — Idę w tej chwili na giełdę. Dla takiego potentata, jak pan, nic nie znaczy przecież udzielenie mi swej wskazówki. Czy mam kupować „Cerealja" czy „Prawidła do butów". „Cerealja" podobno prędzej pójdą w górę?

— Kup pan „nogi stołowe" — przyciął pan Baltazar.

— O... o... o...! Pan prezes robi żarciki, a ja myślałem, iż po tak miłym dla nas wieczorze... Nie dosłyszałem zresztą? Co mam kupić?

— „Cerealja" lepsze — zaopinjował Rzeszotko, rozbrojony trochę dobrodusznością Miotełki.

— Dziękuję panu prezesowi! Pozwolę sobie nieraz jeszcze zwracać się o radę.

— Byle nie tak rano — upomniał go finansista. — Stoję przez pana z nogą w powietrzu, gdyż zgubiłem z niej pantofel po drodze do telefonu. (C. d. n.).

Vr. XXV. 8358/19

OGŁOSZENIE

Prawomocnym wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie z dnia 27 lutego 1923 r. Vr. XXV. 8358/19/300 skazani zostali za występek lichwy z § 23. ust. 4. rozp. ces. z dnia 24 marca 1917. L. 131. Dzpp. na karę aresztu i grzywnę:

1) Karol Wołkowski lat 55, właściciel kawiarni „Esplanada" w Krakowie przez 4 tygodnie 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

2) Stanisław Wołkowski lat 56, dzierżawca restauracji pod firmą Suski w Krakowie, przez 4 tygodnie, 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

3) Leon Piątkowski lat 62, właściciel cukierni i kawiarni w Krakowie przez 3 tygodnie, 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

4) Roman Madejski lat 36, w Krakowie, współwłaściciel firmy Michalik przez 3 tygodnie, 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

5) Władysław Hajto lat 39, w Krakowie, współwłaściciel restauracji „Polonia" przez 3 tygodnie, 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

6) Bolesław Górski lat 41, w Krakowie, właściciel kawiarni Centralnej przez 2 tygodnie, 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

7) Ludwik Nędza lat 39, w Krakowie, właściciel restauracji „Polonia" przez tydzień, 100.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 10 dni aresztu.

8) Zygmunt Nuzikowski lat 40, kupiec i właściciel restauracji „Bar amerykański" w Krakowie przez 3 tygodnie, 140.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu.

9) Jan Noworolski lat 48, w Krakowie, właściciel cukierni w Sukiennicach, przez 5 dni, 50.000 Mkp. w razie nieściągalności tejże na 5 dni aresztu.

10) Bernard Vorzimmer lat 50, w Krakowie, kierownik kawiarni Teatralnej, przez 4 dni aresztu, umorzonego aresztem śledczym.

Kraków, dnia 20 lutego 1924 r.

Frączkiewicz.

We czwartek, dnia 27 marca 1924 roku o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w lokalu Towarzystwa technicznego w Krakowie, przy ulicy Straszewskiego L. 28.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

NASZEJ SPÓŁKI

P. T. Udziałowcy zechcą na Walnem Zgromadzeniu złożyć swe książeczki udziałowe celem wpisania i wypłacenia im należnej dywidendy i superdywidendy. Zarazem donosimy iz w myśl Statutu jeżeli Walne Zgromadzenie dla braku kompletu okaże się niezdolnem do powzięcia uchwał, odbędzie się w godzinę później, drugie Walne Zgromadzenie, które będzie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na wysokość reprezentowanego na nim kapitału zakładowego, jakoteż iż wnioski na Walnem Zgromadzeniu, niedotyczące przedmiotów objętych ogłoszonym porządkiem dziennym Walnego Zgromadzenia, muszą być zgłoszone na piśmie na ręce Zarządu Spółki co najmniej na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z V. Walnego Zgromadzenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za piąty statutem przepisany okres bilansowy od 1 stycznia do 31 grudnia 1923 roku.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności rachunków.
4. Wniosek o przyznanie Radzie Nadzorczej i Rewizorom wynagrodzenia.
5. Wniosek na podział czystego zysku.
6. Wybór 3 Rewizorów i 2 zastępców ich na rok 1924.
7. Zmiana postanowień art. 1 statutu Spółki, w ten sposób, iż zamiast „MURANYI", Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będzie „ROMAN MURANYI" Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
8. Wnioski bez uchwał.

Kraków, dnia 5 marca 1924 roku.

Dyrekcja Spółki „MURANYI"

Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie, Sp. z ogr. odp.

302

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.